

Sygn. akt II Ca 1624/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Broda**

Sędziowie: **Sędzia Sądu Okręgowego Cezary Klepacz**

Sędzia Sądu Rejonowego (del.) Monika Wrona – Zawada

Protokolant: stażysta Marta Kępska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2021 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko J. M.

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 25 września 2020 r., sygn. akt I C 802/14

I. prostuje omyłkę pisarską w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego wyroku w ten

sposób, że oznaczenie punktu (...) zastępuje oznaczeniem punktu (...)

II. oddala apelację;

III. zasądza od J. M. na rzecz A. O. 1800 (tysiąc osiemset) złotych

tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1624/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25.09.2020r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu:

- w pkt. I nakazał pozwanemu J. M., aby wydał powódce A. O. część działki o nr ew. (...) położonej w obrębie Z., jednostka ewidencyjna S. powiat (...) województwo (...) objętej księgą wieczystą o nr (...), określoną punktami (...)- o powierzchni 0,0867 ha - na mapie do celów prawnych sporządzonej dnia 17.03.2020r przez geodetę uprawnionego T. K. (1) (...). znajdującej się na karcie 356 akt i stanowiącej integralną część postanowienia,

- w pkt. II nakazał pozwanemu J. M., aby wydał powódce A. O. część działki o nr ew. (...) położonej w obrębie Z., jednostka ewidencyjna S. powiat (...) województwo (...), objętej księgą wieczystą o nr (...), określoną punktami (...) - o powierzchni 0,0852 ha - na mapie do celów prawnych sporządzonej dnia 17.03.2020r przez geodetę uprawnionego T. K. (1) (...). znajdujące się na karcie 356 akt i stanowiącej integralną część postanowienia,

- w pkt. III zasądził od pozwanego J. M. na rzecz powódki A. O. kwotę 3193 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym kwotę 720,00 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji poczynił w szczególności następujące ustalenia faktyczne.

Postanowieniem z dnia 21.02.1991r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu stwierdził, iż J. A. oraz jego żona T. A. (1) nabyli nieodpłatnie z mocy prawa z dniem 04.11.1971r. na współwłasność w częściach równych nieruchomości rolną składającą się m.in. działki m.in. o nr (...) położonej w (...) gm. S.. Do wniosku został załączony wyrys z mapy ewidencyjnej wraz z klauzulą, iż stanowi on podstawę do wpisu do księgi wieczystej określający granice nieruchomości o nr (...). Uczestnikiem tego postępowania była W. K. – poprzednik prawny pozwanego, która nie kwestionowała zakresu posiadania wnioskodawcy.

Postanowieniem z dnia 23.09.1996r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu stwierdził, iż M. G. nabyła nieodpłatnie z mocy prawa z dniem 04.11.1971r. na własność nieruchomości rolną składającą się m.in. z działki o nr (...) o pow. 0,44 ha położonej w (...). Do wniosku został załączony wyrys z mapy ewidencyjnej wraz z klauzulą, iż stanowi on podstawę do wpisu do księgi wieczystej określający granice nieruchomości o nr (...). Uczestnikiem postępowania była A. M. – poprzednik prawny pozwanego, która nie kwestionowała zakresu posiadania wnioskodawcy.

Postanowieniem z dnia 14.03.2008r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu stwierdził, iż A. M. nabyła nieodpłatnie z mocy prawa z dniem 04.11.1971r. na własność nieruchomości rolną składającą się m.in. z działki o nr (...) położonej w (...) gm. S. – opisaną na mapie do celów prawnych Starosty (...) z dnia 06.02.2004r. Do wniosku został załączony wyrys z mapy ewidencyjnej wraz z klauzulą, iż stanowi on podstawę do wpisu do księgi wieczystej określający granice nieruchomości o nr (...)

Działka o nr (...) powstała z działki o nr (...), zaś działka o nr (...) powstała z działki o nr (...). Działki o nr (...) graniczą bezpośrednio z działką o nr (...), stanowiącą własność pozwanego.

W chwili obecnej J. M. jest wyłącznym właścicielem działki o nr (...) objętej księgą wieczystą o nr (...), zaś A. O. jest wyłączną właścicielką działki o nr (...) objętej księgą wieczystą o nr (...) i o nr (...) o nr (...). Nieruchomość uprawiana jest jako sad i w chwili obecnej dalej jest we władaniu pozwanego.

Ewidencja gruntów obrębu Z. została założona w latach 60-tych. W operacie I fazy znajdującym się w (...) Ośrodku (...) w S. znajdują się dane geodezyjne, które pozwalają na wznowienie linii granicznej pomiędzy działką o nr (...), a pierwotną działką o numerze (...) . L. graniczne na załączonych wyrysach z map ewidencji gruntów obrębu Z. znajdujące się w aktach spraw (...) o uregulowanie własności nieruchomości rolnej z mocy prawa są tożsame z linią graniczną oznaczoną na mapie z dnia 17.03.2020r. punktami (...)

Przed tutejszym Sądem toczyła się sprawa pod sygnaturą I Ns 422/14 zainicjowana przez J. M. o stwierdzenie zasiedzenia na rzecz A. M. i P. M. (poprzednicy prawni pozwanego) na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej z dniem 07.03.2010r. nieruchomości tożsamej – jakiej wydania powódka domaga się w niniejszej sprawie. Ostatecznie prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 27.02.2017r. w sprawie II Ca 1316/16 oddalono wniosek o zasiedzenie. Sąd Okręgowy w Kielcach ustalił, iż nieruchomości objęte żądaniem nigdy nie były w samoistnym posiadaniu poprzedników prawnych pozwanego, a to W. K., a następnie A. i P. M., w tym też na datę 4.11.1971r.

Dokonując oceny materiału dowodowego, będącego podstawą czynionych ustaleń, Sąd pierwszej instancji uznał zebrane w sprawie dowody o charakterze nieosobowym za wiarygodne w całości. Podkreślił, że treść orzeczeń sądów

ani znajdujące się w aktach sprawy dokumenty nie były przez nikogo kwestionowane. Sąd Rejonowy wskazał i na to, że ostatecznie granice działek pomiędzy stronami były bezsporne, a zarzut pozwanego opierał się najpierw na zasiedzeniu nieruchomości objętej wnioskiem, a następnie na stwierdzeniu uwłaszczenia w granicach innych, niż to wynika z prawomocnych orzeczeń tutejszego Sądu. Stwierdził, że pozwany nie kwestionował treści samych orzeczeń w przedmiocie uwłaszczenia. W kontekście zebranego materiału dowodowego, a w szczególności wobec faktu, iż poprzednicy prawni brali udział w postępowaniach o uwłaszczenia, toczących się przed tutejszym sądem zeznania pozwanego o samoistności posiadania należało uznać za niewiarygodne.

Wobec tak ustalonej podstawy faktycznej Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo, jako oparte na przepisie art. 222 § 1 kc, w całości pozostaje zasadne. Powódka wykazała, iż przysługuje jej tytuł prawny do całych działek o nr (...) położonych w (...) Gm. S., zaś pozwany nie wykazał skutecznie, iż przysługuje mu względem powódki uprawnienie do władania ich częściami (będącymi przedmiotem żądania pozwu w niniejszej sprawie). Pozwany nie zaprzeczył skutecznie prawu własności powódki, zaś powódka wykazała, że umowa użyczenia nieruchomości została skutecznie wypowiedziana.

Co do zarzutu pozwanego w zakresie zasiedzenia, Sąd Rejonowy stwierdził, że jest związany orzeczeniem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 27.02.2017r. w sprawie II Ca 1316/16, gdzie prawomocnie oddalono wniosek pozwanego o zasiedzenie. Orzeczenie to z uwagi na powagę rzeczy osądzonej wiąże niniejszy Sąd w zakresie ustalenia, iż do zasiedzenia nie doszło.

Co do zaś zarzutu w przedmiocie ustalenia granic nieruchomości zgodnie z zakresem posiadania na dzień 04.11.1971r. to Sąd pierwszej instancji odwołał się do orzecznictwa, wyjaśniając, że zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 05.03.2003r. w sprawie III CKN 1074/00 i jego uzasadnieniem (z którym Sąd Rejonowy w pełni się zgadza), postanowienie sądu stwierdzające, że w oparciu o art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, nastąpiło „uwłaszczenie” określonych nieruchomości, stanowi wyłączny dowód nabycia własności wskazanych w sentencji tego orzeczenia nieruchomości. Przytaczając szeroko, za Sądem Najwyższym argumentację zawartą w uzasadnieniu tego orzeczenia, Sąd Rejonowy, doszedł do wniosku, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z analogiczną sytuacją. W sprawie zostały bowiem wydane trzy postanowienia na podstawie art. 1 ust. 1 lub 2 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych o nabyciu prawa własności z mocy samego prawa, na podstawie dołączonych do wniosków map i co istotne w sprawie za każdym razem z udziałem poprzedników prawnych pozwanego. Wszystkie trzy wnioski w zakresie przebiegu granicy, a tym samym w zakresie posiadania nieruchomości były tożsame i granice pomiędzy tymi nieruchomościami były całkowicie bezsporne. Pozwany nie wykazał, iż skutecznie wzruszył postanowienia zapadłe w sprawach I Ns 52/91 i I Ns 481/96 tutejszego Sądu. Analiza tych akt wręcz przeciwnie prowadzi do wniosku, iż poprzednik prawny pozwanego, a to W. K. miała pełną wiedzę i świadomość zakresu posiadania samoistnego na gruncie i jakie nieruchomości i w jakich granicach stanowiły jej własność oraz własność poprzedników prawnych pozwanego. Sąd Rejonowy stwierdził, że na podstawie opinii biegłego z zakresu geodezji jednoznacznie ustalił, iż granice działek objętych uwłaszczeniem sądowym są tożsame z żądaniem powódki. Tym samym w ocenie Sądu pierwszej instancji zbędne było ponowne dowodzenie zeznaniami świadków, iż orzeczenia tut. Sądu w zakresie uwłaszczenia były orzeczeniami błędnymi.

Wyrok w całości zaskarżył pozwany. W wywiedzionej apelacji zarzucił:

1/ naruszenie art. 386 § 4 kpc poprzez nierozpoznanie istoty sprawy poprzez niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania art. 222 § 1 kpc w zw. z art. 153 kc oraz art. 36 ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, jako że ocena spornych okoliczności stanowi przygraniczny pas gruntu oraz pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego dotyczących nabycia prawa własności spornego pasa gruntu na podstawie ustawy z dnia 26.10.1971r. o uregulowaniu gospodarstw rolnych (odwołując się do treści postanowienia SN z dnia 19.08.2009r.)

2/ naruszenie art. 222 § 1 kc w zw. z art. 153 kc w zw. z art. 36 ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, poprzez zignorowanie faktu, że granice działek w postępowaniach I Ns 52/91, I Ns 481/96 oraz I Ns 63/08, do stwierdza

biegły T. K. w opinii z dnia 23.06.2020r. tożsame w każdej sprawie, nie obejmowały ustalenia granic nieruchomości podlegających uwłaszczeniu, tym samym wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego (orzeczenie SN z dnia 23.06.1978r., sygn.. akt IV CR 268/78) może on samodzielnie ustalić obszar i granice działek, co oznacza, że zarówno akt własności ziemi, jak i orzeczenie sądu w przedmiocie uwłaszczenia miały jedynie charakter deklaratoryjny i mogły potwierdzać jedynie nabycie własności w takich granicach, w jakich samoistny posiadacz posiadał ją w dniu 4.11.1971r., w tej sytuacji przy ustaleniu stanu prawnego sąd nie jest związany treścią aktu własności ziemi w odniesieniu do powierzchni działek, a uznanie granicy obowiązującej w dacie nabycia własności przez uwłaszczenie za granicę prawną jest prawidłowe jedynie wtedy, gdy możliwe będzie ustalenie, że przed wydaniem orzeczenia o uwłaszczeniu wykonano na gruncie pomiary geodezyjne, które potwierdziły, iż stan posiadania na gruncie jest tożsamy ze stanem wskazanym na mapie (postanowienie SO w Nowym Sączu z dnia 22.10.2014r., III Ca 541/14);

3/ naruszenie art. 227 kpc, art. 232 kpc, art. 278 § 1 kpc, polegające na oddaleniu wniosków dowodowych:

- z przesłuchania świadków wskazanych w odpowiedzi na pozew,

- z uzupełniającej opinii biegłego geodety,

które to dowody zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy – samoistnego posiadania przygranicznego pasa gruntu przez poprzedników prawnych stron, co miało wpływ na jej rozstrzygnięcie, gdyż sąd orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego i nie wyjaśnił zakresu posiadania na datę 4.11.1971r., tym samym stanu prawnego nieruchomości w rozumieniu art. 153 kc;

4/ art. 36 ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, poprzez zaniechanie ustalenia przebiegu granic pomiędzy spornymi nieruchomościami, skoro było ono potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy, gdyż wskazanie granic w wyroku windykacyjnym ma charakter wtórny, to znaczy stanowi jedną z przesłanek rozstrzygnięcia (postanowienie SN z dnia 30.11.2007r., IV CSK 267/07);

5/ art. 366 § 1 kpc poprzez przyjęcie przez Sąd, iż orzeczenie zapadłe w sprawie o sygn.. akt II Ca 1316/16 Sądu Okręgowego w Kielcach oddalające wniosek o stwierdzenie zasiedzenia spornego gruntu w latach 7.03. 1980r. – 7.03.2010r. korzysta z powagi rzeczy osądzonej podczas, gdy postępowanie powyższe i stan związania nie krępuje sądu w ustaleniu, czy prawo własności nie wynika z innego tytułu, jakim jest uwłaszczenie w sprawie I Ns 63/08 dla działki nr ew. (...), na datę 4.11.1971r., ponieważ „przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły” – postanowienie SN z dnia 30.11.2007r., IV CSK 267/07;

6/ naruszenie art. 316 § 1 kpc poprzez zaniechanie otworzenia przewodu sądowego na nowo w sytuacji ujawnienia nowych okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, tj. wyroku WSA w Kielcach z dnia 2.09.2020r. sygn. II SA/Ke 530/20 w przedmiocie uchylecia rozstrzygnięć administracyjnych – Wójta Gminy S. oraz SKO w K. i uznania zasadności wniosku pozwanego o rozgraniczenie spornych nieruchomości w trybie administracyjnym;

7/ przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, tj. przepisu art. 233 § 1 kpc, wyrażającej się dowolnym ustaleniu przez Sąd, że sporna nieruchomość nigdy nie była w samoistnym posiadaniu poprzedników prawnych pozwanego, a to W. K., następnie A. i P. M., w tym na datę 4.11.1971r., w ślad za twierdzeniami Sądu Okręgowego w Kielcach w sprawie II Ca 1316/16, podczas gdy takich ustaleń w powyższym orzeczeniu brak (...);

8/ naruszenie art. 177 § 1 pkt. 3 kpc poprzez prowadzenie postępowania sądowego w sytuacji toczącego się postępowania administracyjnego w przedmiocie rozgraniczenia nieruchomości objętych sporem.

Wobec powyższego skarżący wniósł o:

1/ rozpoznanie sprawy na rozprawie,

2/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Rejonowemu w Sandomierzu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wyjaśnia, że Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 177 § 1 pkt. 3 kpc. Nie było bowiem podstaw faktycznych oraz prawnych do zawieszenia postępowania z uwagi na toczące się postępowanie administracyjne. Przypomnieć należy, że podstawy zawieszenia postępowania cywilnego opisane kodeksie postępowania cywilnego nie mają charakteru dowolnego. Zawieszenie postępowania cywilnego „do czasu zakończenia postępowania administracyjnego” jest możliwe tylko o tyle, o ile rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracji publicznej (art. 177 § 1 pkt. 3 kpc). Dla uwzględnienia wniosku o zawieszenie postępowania cywilnego, nie wystarczy zatem stan toczącego się postępowania administracyjnego - obok zawisłej sprawy cywilnej, ale stan, w którym rozstrzygnięcie tej ostatniej uzależnione jest od uprzedniej decyzji administracyjnej. Rozstrzygnięcie sprawy o własność nieruchomości, w szczególności o jej przestrzenny zakres, nie jest warunkowane poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, po pierwsze każdorazowo o przebieg jej prawnej granicy (względem nieruchomości sąsiedniej), a po drugie, jeżeli zajdzie taka konieczność, to przebieg jej granicy nie musi być ustalany w postępowaniu administracyjnym (czego skarżący ma świadomość, skoro co do zasady „równolegle” odwołuje się także art. 36 Prawa geodezyjnego i kartograficznego), a rozgraniczenie może być dokonane w postępowaniu o wydanie przygranicznego pasa (części) gruntu. Niezależnie od tego, samo wszczęcie postępowania administracyjnego – o rozgraniczenie nieruchomości, nie musi skończyć się wydaniem merytorycznej decyzji o rozgraniczeniu. Może dojść do jego umorzenia i „przeniesienia” sprawy już do kolejnego, tj. sądowego jej etapu. Zatem tak zidentyfikowany brak związku – w rozumieniu art. 177 § 1 pkt. 3 kpc, pomiędzy niniejszym postępowaniem cywilnym, a postępowaniem administracyjnym, do którego odwołuje się skarżąca, eliminował potrzebę zawieszenia postępowania, jakie poprzedziło wydanie zaskarżonego wyroku.

W następnej kolejności stwierdzić należało, że Sąd Rejonowy, wbrew zarzutowi apelacji oznaczonemu nr 1, rozpoznał istotę sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 kpc, tj. urzeczywistnił normę prawa materialnego w kontekście uprzedniego poczynienia niezbędnych do realizacji takiego celu ustaleń faktycznych. Innymi słowy, rozpoznał to, co było przedmiotem żądania pozwu, także w kontekście wszystkich zarzutów podnoszonych przez pozwanego. Abstrahując już od tego, Sąd pierwszej instancji nie mógł naruszyć przepisu art. 386 § 4 kpc, już z tej tylko przyczyny, że adresatem zawartej w nim normy prawnej może być tylko sąd odwoławczy.

Rozpoznanie każdej sprawy cywilnej, w tym także na jej etapie postępowania apelacyjnego wymaga uprzedniego prawidłowego zidentyfikowania jej istoty. Waga tej powinności sądu, nabiera szczególnego znaczenia, w sytuacji, kiedy przedmiotem postępowania jest problematyka analogiczna, do tej występującej w tym konkretnym przypadku. Skoro przedmiotem sporu jest własność, nie tyle przygranicznego pasa gruntu, co przylegających do granicy z działką o nr ew. (...) regularnych części działek o nr ew. (...) i (...) - szczegółowo oznaczonych na mapie (k.356) i opisanych w pkt. I i II zaskarżonego wyroku (którymi niespornie faktycznie władza pozwany), to w pierwszej kolejności należało udzielić prawidłowej odpowiedzi na pytanie, czy jest to tylko spór o własność, który nabiera pierwszoplanowego znaczenia, a przebieg granicy ma tu jedynie charakter wtórny, czy też na pierwszy plan wysuwa się spór o granicę, a zagadnienie wydania przygranicznego pasa gruntu, ma charakter wtórny, następując jedynie w konsekwencji prawidłowego uprzedniego rozstrzygnięcia, co do przebiegu samej granicy. O ile w pierwszej sytuacji przedmiotem żądania jest udzielenie ochrony prawu własności (poprzez nakazanie wydania określonej części nieruchomości) – co może i powinno nastąpić w postępowaniu procesowym, to w tym drugim przypadku chodzi o dokonanie rozgraniczenia nieruchomości, czego konsekwencją pozostaje rozpoznanie tak przedmiotowo zidentyfikowanej sprawy w trybie nieprocesowym.

W tym miejscu należy odwołać się do tego, co stanowi ukształtowane i utrwalone, tak w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie właściwie identyfikowane kryteria rozróżniania obu wskazanych wyżej sytuacji.

Po to, aby rozstrzygnąć, jaki charakter ma określona sprawa, należy badać, jaka jest przyczyna generującego ją konfliktu. Jeżeli powodem wszczęcia sprawy jest wątpliwa lub sporna granica, to jest to sprawa o rozgraniczenie nieruchomości - choćby nawet wiązało się to z żądaniem wydania przygranicznego pasa gruntu. W takim wypadku żądanie wydania pasa gruntu - jako że jest następstwem wytworzenia się w terenie wadliwej granicy - ma charakter wtórny. Jeżeli natomiast w pierwszej kolejności chodzi o ustalenie własności albo o wydanie nieruchomości lub jej części dlatego, że przeciwnik zagarnął tę nieruchomość lub jej część, a do rozstrzygnięcia sprawy konieczne jest ustalenie granicy - to takie ustalenie granicy ma charakter wtórny. Taka sprawa nie jest sprawą o rozgraniczenie nieruchomości, a jej charakter przybiera postać sporu o własność, który powinien być rozpoznawany przez sąd powszechny w trybie procesowym. Innymi słowy, przy rozgraniczeniu nieruchomości w procesie (art. 36 u.p.g.k.) żądaniem eksponowanym jest własność i jej zakres, natomiast przepis art. 29 u.p.g.k. eksponuje jako „żądanie” granicę, własność zaś może pozostawać jedynie jako przesłanka rozstrzygnięcia. Istotne pozostaje to, że o tym, który z tych przepisów stosuje się w konkretnej sprawie, rozstrzygają twierdzenia faktyczne strony domagającej się udzielenia ochrony prawnej w postępowaniu. Jest to pogląd znajdujący potwierdzenie w ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie (p. m. in. postanowienie SN z 31.08.1963 r., III CR 136/63; por. też uzasadnienie postanowienia SN z 11.05.2000 r., I KKN 723/98; postanowienie SN z dnia 30.11.2007r., IV CSK 267/07; postanowienie SN z dnia 13.11.2019r., IV CZ 92/19).

Orzecznictwo zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt relacji pomiędzy rozgraniczeniem, a własnością. Nie chodzi oczywiście o czytelne stany, w których żądana ochrona prawna jest identyfikowana tylko z przebiegiem granicy lub tylko z własnością, a stan, który niejako łączy te elementy. Wydanie przygranicznego pasa gruntu może być bowiem powiązane z istotą sprawy właściwej dla rozgraniczenia nieruchomości, gdyż pozytywny wynik w tej materii tworzy granicę prawną w rozumieniu art. 153 kc. W takich wypadkach przeprowadzenie rozróżnienia między sprawą o rozgraniczenie, a sprawą o wydanie może być utrudnione. Jednakże, gdy spełnienie przesłanek roszczenia windykacyjnego w odniesieniu do przygranicznego pasa gruntu stanowi wyłączną podstawę rozstrzygnięcia objętą żądaniem ochrony prawnej i nie jest powiązane ze sporem co do przebiegu dotychczasowej granicy, wynikającej z istniejących dokumentów geodezyjnych, to nie ma podstaw do identyfikowania takiej sprawy jako sprawy o rozgraniczenie jedynie przez sam fakt, że żądanie wydania dotyczy przygranicznego pasa gruntu (p. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5.02.2016 r., IV CSK 220/15; postanowienie SN z dnia 25.01.2019r., V CSK 541/17).

Odnosząc powyższe kryteria identyfikacji charakteru żądania udzielenia ochrony prawnej do realiów niniejszej sprawy, nie ulega żadnej wątpliwości to, że przedmiotem owego żądania było wydanie części nieruchomości, a tym samym była to sprawa o własność, a nie o rozgraniczenie. Taki wniosek potwierdza analiza twierdzeń strony powodowej na uzasadnienie żądania pozwu, z których wprost wynikało, że powódka powołując się na przysługujące jej prawo własności domaga się od pozwanego wydania jej dokładnie przestrzennie zidentyfikowanych i opisanych części nieruchomości (działek o nr ew. (...) i (...)), które to części sąsiadują bezpośrednio z działką o nr ew. (...) (własność pozwanego). Istotne jest i to, że także pozwany od samego początku postępowania, tj. od złożenia odpowiedzi na pozew, nie kwestionował zakresu przestrzennego prawa własności powódki do działek o nr (...), wynikającego z tytułu własności na jaki się powoływała, wywodząc go od swoich poprzedników prawnych, tj. matki i jej siostry, które z kolei nabyły własność tych nieruchomości rolnych z mocy prawa z dniem 4.11.1971r. w takich właśnie granicach ewidencyjnych. Nie negował również, że faktycznie władła częściami obu tych działek, które powódka uczyniła przedmiotem żądania windykacyjnego, w takich granicach przestrzennych na jakie wskazała. Natomiast podejmując próbę obrony przed wytoczonym powództwem, pozwany zarzucał nabycie przez zasiedzenie przez jego rodziców tych w/w części działek z dniem 1.03.2010r. Reasumując, podstawą identyfikacji zarówno przedmiotu żądania pozwu, jak i wniosku o zasiedzenie w sprawie o sygn. akt I Ns 422/14, był stan ewidencji gruntów, a ich zakres przestrzenny, określony - raz jeszcze podkreślić należy - na podstawie ewidencji gruntów był tożsamy. Dopiero, kiedy okazało się, że wniosek o zasiedzenie został prawomocnie oddalony, a Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, to pozwany zainicjował postępowanie administracyjne o rozgraniczenie, podnosząc w niniejszym

postępowaniu (przed Sądem pierwszej instancji), że „ granice ewidencyjne pomiędzy działką nr (...), a działkami powódki nr (...) obrazują ich przebieg w sposób niezgodny ze stanem ewidencyjnym, tj. na datę 4 listopada 1971r., tj. stanem prawnym” (k.371). Z tak wyrażonego stanowiska, po pierwsze nie wynikało, by pozwany w tej końcowej części postępowania w ogóle zakwestionował to, by ten ujawniony w ewidencji gruntów przestrzenny zakres praw własności, tak do działki (...), jak i do działek (...) nie odzwierciedlał przestrzennego zakresu ich samoistnego posiadania w dacie 4.11.1971r. (w aspekcie przesłanki nabycia własności z mocy prawa w takim właśnie zakresie przestrzennym). Po drugie, tym bardziej z tego stanowiska nie wynikało i to w jakim skonkretyzowanym zakresie przestrzennym miałyby ta niezgodność wystąpić. Po trzecie, taki kierunek obrony nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia elementarnych zasad logiki, skoro pozwany najpierw nie negując prawidłowości odzwierciedlenia w ewidencji gruntów zakresu przestrzennego praw własności do sąsiadujących ze sobą wszystkich trzech w/w działek gruntu (własności nabytej zarówno przez jego poprzedniczkę prawną, jak i poprzedników prawnych pozwanej z mocy prawa z dniem 4.11.1971r.), następnie zwalczał prawo własności pozwanej do niespornie zidentyfikowanych części działek - ich nabyciem przez zasiedzenie przez swoich rodziców, by dopiero po oddaleniu wniosku o zasiedzenie podjąć próbę kwestionowania tego, czego wcześniej nie podważał (tj. zakresu przestrzennego prawa własności na datę 4.11.1971r.), uprzednio przyjmując to za punkt wyjścia do podniesienia zarzutu zasiedzenia. Te spostrzeżenia wstępnie uzasadniają tezę, że chociaż była to sprawa o własność (wydanie) części nieruchomości, to uwzględnienie powództwa nie wymagało rozgraniczenia nieruchomości stosownie do art. 36 u.p.g.k., bo nie stanowiło ono przesłanki o charakterze wtórnym, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w kontekście właściwej do zastosowania w tym przypadku normy prawa materialnego, tj. art. 222 § 1 kc. Sąd Okręgowy, w całości przyjmuje je za własne. Pozostają one wynikiem właściwie przeprowadzonych, a następnie ocenionych z poszanowaniem reguł opisanych w art. 233 kpc dowodów.

Analiza zarzutów apelacji prowadzi przede wszystkim do takiego spostrzeżenia, że chociaż część z nich została nakierowana na zwalczenie prawidłowości ustalonej przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, to żaden spośród nich nie był zasadny.

Ten oznaczony nr 1 (dotyczący pominięcia przez Sąd Rejonowy dowodów z zeznań świadków oraz z uzupełniającej opinii biegłego geodety), nie mógł odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku, z kilku niezależnych od siebie przyczyn. Po pierwsze, stosownie do treści art. 162 § 1 kpc, strona powinna zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, czyniąc to najpóźniej na kolejnym posiedzeniu, a jeżeli jest zastępowania przez profesjonalnego pełnomocnika i tego nie uczyni, to nie przysługuje jej prawo powoływania się na takie uchybienie w dalszym toku postępowania (art. 162 § 2 kpc). To w tym brzmieniu (czyli obowiązującym od dnia 7.11.2019r.) przepisy te miały zastosowanie w tym przypadku, skoro postanowienie o pominięciu dowodów zapadło w dniu 14.09.2020r. Jedyne mogący świadczyć o zgłoszonym przez pełnomocnika pozwanego „zastrzeżeniu” zapis w protokole rozprawy (k.354) brzmi: „W tym miejscu pełnomocnik pozwanego zgłasza zastrzeżenie w trybie art. 227, art. 232, art. 278 kpc”. W konsekwencji tego nie spełnia on minimalnych wymogów prawidłowego zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 § 1 kpc, skoro z jego treści nie wynika, że Sąd Rejonowy uchybił przepisom postępowania, w szczególności na czym to uchybienie polegało. Po drugie, to zastrzeżenie w całości winien odzwierciedlać protokół pisemny, a to z mocy art. 158 § 1 kpc w zw. z art. 162 § 1 kpc (który stanowi przepis szczególny w rozumieniu art. 158 § 1 kpc). Zatem jakiegokolwiek doszukiwanie się „rozwińnięcia” takiego zastrzeżenia w protokole elektronicznym jest bezprzedmiotowe, a jeżeli nawet znalazłoby się w nim, to pozostaje bezskuteczne. Ponadto, jeżeli nawet założyć, że samo wymienienie przepisów „art. 227, art. 232, art. 278 kpc” miałyby zmierzać do zwrócenia uwagi Sądu na ich uchybienie, to i tak pełnomocnik pozwanego nie wskazał, na czym miałyby to polegać. Wreszcie idąc dalej i zakładając nawet, że doszło do zwrócenia uwagi na uchybienie przepisom, to i tak wobec treści postanowienia Sądu Rejonowego o pominięciu dowodów, czyli tej czynności, która miała stanowić o uchybieniu przepisom postępowania, nie wskazano tego, na podstawie, którego Sąd Rejonowy czynność tę w istocie podjął, tj. art. 235⁽²⁾§1 pkt. 2 i 3 kpc. Tym samym nie zwrócono uwagi Sądu Rejonowego na uchybienie tym przepisom w trybie art. 162 § 1 kpc, co także musiało oznaczać brak uprawnienia skarżącego do powoływania się na takie

uchybiecie w postępowaniu apelacyjnym (art. 162 § 2 kpc). Niezależnie od tego, już tylko ubocznie Sąd Okręgowy stwierdza, że nawet gdyby zastrzeżenie co do pominięcia w/w dowodów zostałoby skutecznie zgłoszone, to i tak brak byłoby podstaw do przyjęcia, że Sąd Rejonowy pomijając te dowody naruszył, przepisy prawa procesowego. Jest tak już z tej tylko przyczyny, że przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc), a tezy dowodowe na takie okoliczności nie wskazywały. Jeśli idzie o dowody z zeznań świadków zgłoszone w odpowiedzi na pozew (k.34), to z jej treści wprost wynika, że mieli oni zeznawać „na okoliczność wykazania, że A. M. jej mąż P. M. oraz pozwany J. M. byli i są posiadaczami samoistnymi spornego pasa gruntu, za którymi przemawia wynikające z posiadania domniemanie prawne, że są właścicielami nieruchomości (...) przez okres czasu potrzebny do zasiedzenia”. Jeżeli przy tym wziąć pod uwagę i to, że 30 letni okres do zasiedzenia pozwany liczył od 1.03.1980r., tj. jest rzeczą oczywistą, że świadkowie mieli ewentualnie potwierdzać fakty z tego okresu, a z całą pewnością nie stan posiadania na datę 4.11.1971r., bo o tym w tezie dowodowej mowy nie ma. Ponadto przeprowadzanie dowodu z zeznań tych świadków na fakty istotne z punktu widzenia eksponowanego przez pozwanego zasiedzenia przedmiotowych części działek gruntu, było zupełnie bezprzedmiotowe wobec prawomocnego oddalenia wniosku o zasiedzenie i wynikającego z tego skutku prawomocności materialnej tego postanowienia w niniejszym postępowaniu (art. 365 kpc), o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Jeśli chodzi o pominięty dowód z opinii uzupełniającej biegłego T. K., to także był on nieprzydany dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro pozwany potrzebę jego przeprowadzenia uzasadniał celowością wskazania „granicy prawnej pomiędzy działkami (...)” „po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym (...) na okoliczność ustalenia stanu przebiegu granicy według stanu prawnego wynikającego z uwłaszczenia, tj. zakresu posiadania samoistnego poprzedników prawnych w dacie 4.11.1971r.” (k.389-390). Stąd wniosek, że sam pozwany dostrzegał racjonalność i celowość przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej dopiero wówczas, kiedy okazałoby się, że stan posiadania samoistnego na datę 4.11.1971r. jest inny od tego, który odzwierciedlał stan ewidencji gruntów, będąc jednocześnie podstawą uregulowania praw własności do wszystkich trzech działek – stwierdzonego prawomocnymi postanowieniami Sądu (na które wskazał w poczynionych ustaleniach Sąd Rejonowy). Jest rzeczą oczywistą, że rolą biegłego geodety było jedynie identyfikowanie i odzwierciedlanie stanu posiadania ustalanego w oparciu o inne dowody, a nie kreowanie go. Skoro zatem pozwany nic innego nie wykazał w zakresie stanu posiadania na datę 4.11.1971r. – w stosunku do tego, co ustalił Sąd Rejonowy w oparciu o przywołane podstawy, to i opinia uzupełniająca biegłego była bezprzedmiotowa. Z tej przyczyny zasadnie została pominięta przez Sąd Rejonowy.

Zarzut naruszenia art. 366 § 1 kpc pozostawał bezprzedmiotowy, bo jest rzeczą oczywistą, że postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 27.02.2017r. – sygn. akt II Ca 1316/16 – oddalające wniosek o zasiedzenie (tych części nieruchomości, które były przedmiotem niniejszego postępowania), jak każde prawomocne orzeczenie merytoryczne korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Zatem Sąd Rejonowy nie mógł naruszyć tego przepisu. Czym innym jest natomiast zagadnienie prawomocności materialnej, na które pośrednio zdaje się zwracać uwagę dopiero rozwinięcie tego zarzutu, przy czym skarżący nie zarzuca naruszenia art. 365 kpc, bo ten przepis wyczerpuje istotę prawomocności materialnej. Jednak przywołane przez skarżącego (dość wybiórczo) postanowienie SN z dnia 30.11.2007r., IV CSK 267/07, nie wyczerpuje całości zagadnienia, szczególnie, że chodzi o przypadek orzeczenia oddalającego żądanie (w tym przypadku stwierdzenia zasiedzenia). Warto w związku z tym przypomnieć, stosowanie do treści 365 § 1 kpc prawomocne orzeczenie wiąże strony i sąd, który je wydał, jak również inne sądy oraz organy państwowe, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Do tego pozytywnego skutku prawomocności każdego orzeczenia sądowego – wynikającego z art. 365 § 1 kpc, dołącza się przy orzeczeniach zawierających rozstrzygnięcie, co do istoty sprawy, dalszy, negatywny skutek, polegający na tym, że prawomocne orzeczenie zawierające merytoryczne rozstrzygnięcie, co do istoty sprawy korzysta z powagi rzeczy osądzonej, co wyklucza ponowne postępowanie sądowe w tej samej sprawie między tymi samymi stronami (art. 366 kpc). Ten skutek orzeczenia prawomocnego (formalnie) stanowi jego prawomocność materialną (p. m.in. postanowienie SN z dnia 12.10.1999r., I CKN 169/98). Prawomocność materialna, w którą wyposażone jest prawomocne orzeczenie, wyraża nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak wynika to z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia. Celem obu norm (z art. 365 kpc i z art. 366 kpc) jest zapewnienie prawomocnym orzeczeniom ochrony prawnej przez nadanie im cechy niewzruszalności i stabilności. Podkreślenia wymaga i to, że jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, przy wykładni zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia pierwszoplanowe znaczenie ma dyrektywa interpretacyjna zawarta w zasadzie autonomii jurysdykcyjnej sądu, powiązana z zasadą niezawisłości

sędziów i zasadą swobodnej oceny dowodów. Ograniczenie kompetencji sądu do samodzielnego rozstrzygnięcia wszystkich zagadnień występujących w sprawie musi mieć wyraźne oparcie w ustawie, a wszystkie wyjątki i wyłączenia powinny być interpretowane ścieśniająco. Wyrażona w omawianym przepisie moc wiążąca prawomocnego orzeczenia charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy odnosi się do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, zaś drugi przejawia się w mocy wiążącej rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury, wynikający z mocy wiążącej stan związania, co do zasady jest ograniczony do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Granice mocy wiążącej określa sentencja wyroku rozstrzygająca o żądaniach stron określających przedmiot procesu, zaś uzasadnienie wyroku zawiera jedynie wyjaśnienie podstaw faktycznych i prawnych rozstrzygnięcia, a więc nie rozciąga się ona na ustalenia faktyczne i oceny dotyczące stosunku prawnego. (wyroki SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CSK 94/10, LEX nr 738402; z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952; z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, LEX nr 1537274). Niezależnie od tego istnieją wyjątki od tej zasady (które pomija skarżący). Mianowicie w szczególnych przypadkach, zwłaszcza przy orzeczeniach oddalających powództwo lub wniosek w postępowaniu nieprocesowym, gdy z sentencji nie wynika przedmiotowy zakres rozstrzygnięcia, doniosłe dla ustalenia granic mocy wiążącej mogą być motywy rozstrzygnięcia, oczywiście w takich granicach, w jakich stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia i są konieczne dla wyjaśnienia jego zakresu tj. zakresu, w jakim indywidualizują jego sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu (wyroki SN z dnia 8.06.2005 r., V CSK 702/04; z dnia 15.02.2007 r., II CSK 452/06; z 4.12.2009 r., III CZP 97/09; z dnia 11.02.2011 r.; z dnia 13.01.2000 r., II CKN 655/98; z dnia 27.05.2002 r., IV CKN 1073/00; z dnia 21.06.2007 r., IV CSK 63/07; z dnia 15.11.2007 r., II CSK 347/07; z dnia 13.03.2008 r., III CSK 284/07; z dnia 25.06.2014 r., IV CSK 610/13; z dnia 15.01.2015 r., IV CSK 181/14; z dnia 9.09.2015 r., IV CSK 726/14). Zatem tak pojmowane związanie prawomocnym orzeczeniem sądu oznacza brak możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących bezpośrednio podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej. Nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych w kolejnych procesach sądowych między tymi samymi stronami, chociażby przedmiot tych spraw się różnił. Zakazane jest również prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności podważające ustalenia faktyczne zawarte w wiążącym orzeczeniu (p. wyroki SN z dnia 20.01.2011 r., I UK 239/10; z dnia 20.05.2011 r., IV CSK 563/10; z dnia 7.04.2011 r., I PK 225/10; z dnia 5.10.2012 r., IV CSK 67/12; z dnia 20.11.2014 r., V CSK 6/14; z dnia 27.06.2014 r., V CSK 433/13). Innymi słowy, związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, i to nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana (p. także wyrok SN z dnia 27.06.2014 r., V CSK 433/13). Kolejne zagadnienie, stanowiące efekt prawomocności materialnej, którego nie można tracić z pola widzenia, to prekluzja faktów. W literaturze przedmiotu utrwalony jest pogląd, że prawomocny wyrok pociąga za sobą, właśnie z uwagi na jego prawomocność materialną, tzw. prekluzję faktów, czyli prekluzję twierdzeń o okolicznościach faktycznych (tak M. Sawczuk i W. Siedlecki - System prawa procesowego cywilnego, t. 3. Zaskarżanie orzeczeń sądowych, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1986, s. 76 i n.; W. Broniewicz, Prawomocność orzeczeń w postępowaniu..., s. 80; B. Dobrzański, Głosa do uchwały SN z dnia 27 XI 1962 r., III CO 12/62, OSPiKA 1964, z. 2, poz. 27, s. 73). Podkreśla się, że prekluzja ta dotyczy zarówno powoda, jak i pozwanego. Wyklucza ona dopuszczalność dalszego dążenia do odmiennego rozstrzygnięcia sprawy na podstawie faktów, które istniały w czasie, gdy toczyło się uprzednie postępowanie, i mieściły się w granicach podstawy prawomocnie osądzonego żądania. Jej oddziaływanie jest zatem ściśle związane z problematyką przedmiotowych i czasowych granic prawomocności. Wyrok prawomocny ma ten skutek, że prekluduje cały materiał, który przy rozpoznaniu sprawy wchodzi w zakres podstawy faktycznej żądania pozwu, mimo że w toku postępowania przez strony przedstawiony nie został" (p. uchwała SN z dnia 16 listopada 1954 r., I CO 41/54. Najogólniej rzecz ujmując, stwierdzić należy, że prekluzji podlegają wszystkie te fakty, które w związku z treścią żądania składały się na wycinek rzeczywistości poddany pod osąd, przy czym w skład tego wycinka mogą wchodzić także fakty niepowołane przez strony (por. wyrok SN z dnia 14 grudnia 1963 r., II PR 274/62). Objęte prekluzją są zwłaszcza te fakty, które

tylko dopełniają podstawę faktyczną prawomocnie osądzonego sporu w kontekście twierdzeń przytoczonych do uzasadnienia żądania lub podjętej obrony.

Wobec całości przedstawionych wyżej poglądów, nie ulega żadnej wątpliwości to, analizowane prawomocne postanowienie Sądu Okręgowego oddalające wniosek o zasiedzenie korzystało z waloru prawomocności materialnej w rozumieniu art. 365 § 1 kpc, ze wszystkimi tego w/w konsekwencjami, począwszy od związania Sądów (tak Rejonowego, jak i Okręgowego) w niniejszym postępowaniu ustaleniem Sądu Okręgowego (w sprawie o zasiedzenie), co do tego, że poprzednicy prawni pozwanego, tj. A. i P. małżonkowie M., a wcześniej W. K.), nie byli posiadaczami samoistnymi części nieruchomości będących przedmiotem żądania w sprawie o zasiedzenie (jednocześnie przedmiotem żądania wydania w sprawie niniejszej), bo posiadaczami samoistnymi całej pierwotnej działki (...) (obecnie oznaczonej nr (...)) od ponad 30 lat licząc wstecz od roku 1991 byli J. i T. małżonkowie A., a posiadaczem samoistnym działki pierwotnie oznaczonej nr (...) (obecnie nr (...)) od kilkadziesiątu lat była M. G., a kończąc na zakazie czynienia jakichkolwiek ustaleń odmiennych, co do tych faktów w niniejszym postępowaniu. Tej treści wniosek nie budzi żadnych wątpliwości, nie tylko w aspekcie przedmiotowym owej prawomocności materialnej, ale także i podmiotowym (J. M. i A. O. brali udział w sprawie o zasiedzenie). Nie jest zatem tak, jak próbował zarzucać skarżący, że Sąd Rejonowy nie był związany ustaleniami Sądu Okręgowego wyrażonymi w uzasadnieniu postanowienia oddalającego wniosek o zasiedzenie, w zakresie braku samoistnego posiadania, będących przedmiotem niniejszego postępowania części nieruchomości - zarówno przez A. i P. małżonków M. i to nie tylko w okresie wskazywanym przez wnioskodawcę do zasiedzenia (30 lat od dnia 1.03.1980r.), ale i w okresie poprzedzającym (bo przecież sąd rozpoznający wniosek o zasiedzenie nie jest związany okresem do zasiedzenia wskazywanym przez wnioskodawcę, tylko powinien czynić w tym zakresie możliwie najpełniejsze ustalenia), jak i przez poprzedniczkę pozwanego (matkę A. M.) – W. K. (bo ustalenie stanu posiadania przez poprzednika prawnego w aspekcie możliwości jego doliczenia do czasu posiadania samoistnego na rzecz osoby, na którą zasiedzenie ma nastąpić, może nie być bez znaczenia dla ostatecznej oceny zasadności wniosku o zasiedzenie). Analiza uzasadnienia postanowienia w sprawie II Ca 1316/16 prowadzi i do takiego spostrzeżenia, że Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia, które w konkluzji wykluczały, by poprzednicy prawni pozwanego (rodzice i jego babka) byli posiadaczami samoistnymi przedmiotowych części działek gruntu (wskazywanych do zasiedzenia, jak i będących przedmiotem niniejszego postępowania), w ten sposób weryfikował twierdzenia samego wnioskodawcy, uzasadniając jednocześnie ich bezpodstawność. Skoro rodzice pozwanego próbowali wywodzić swoje posiadanie samoistne do przedmiotu zasiedzenia z faktu przekazania im tych części działek (na potrzeby postępowania o zasiedzenie już geodezyjnie wydzielonych i oznaczonych nr (...) i (...)) z faktu przekazania im ich przez W. K., to i z tej przyczyny Sąd Okręgowy w sprawie o zasiedzenia zobligowany był do ustalenia tego, czy W. K. w ogóle była ich samoistnym posiadaczem. To z tym łączyło się ustalenie, że zarówno, posiadanie małżonków A. (T. A. (2) była siostrą W. K.) ówczesnej działki (...) (obecnie (...)), jak i posiadanie przez M. G. (także siostry W. K.) ówczesnej działki (...) (obecnie (...)) zaczęło się przed 1971r., a wobec tego, W. K. nie była także ich posiadaczem samoistnym w częściach objętych wnioskiem o zasiedzenie, a z tej przyczyny nie mogła przekazać tego posiadania córce A. M. i jej mężowi, wobec tego nie można było doliczyć im także czasu posiadania W. K.. Ta ostatnia uwaga ma takie znaczenie, że nabycie prawa własności przez zasiedzenie następuje w najwcześniejszej możliwej – z uwagi na upływ czasu dacie (także w konsekwencji doliczenia czasu posiadania samoistnego przez poprzednika). Zatem to ustalenie przez Sąd Okręgowy w sprawie o zasiedzenie, że W. K. także nie była posiadaczem samoistnym przedmiotowych części nieruchomości, również miało istotne znaczenie dla ostatecznego oddalenia wniosku o zasiedzenie, pozostając jednocześnie objętym prawomocnością materialną na potrzeby niniejszego postępowania.

Reasumując tę część rozważań, zarzut, jakoby ustalenia faktyczne, które znalazły się u podstaw prawomocnego postanowienia o oddaleniu wniosku o zasiedzenie, nie korzystały z waloru prawomocności materialnej na potrzeby niniejszego postępowania, ze skutkiem zakazu czynienia ustaleń odmiennych, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Skoro ten stan związania (efekt prawomocności materialnej) objął fakty, które były nie tylko istotne dla rozstrzygnięcia sprawy o zasiedzenie, ale jednocześnie mogące mieć co do zasady znaczenie także z punktu widzenia stanu posiadania w dacie 4.11.1971r., to i z tej przyczyny zakaz czynienia ustaleń odmiennych – jako skutek prawomocności materialnej nie budził żadnych wątpliwości. Chociaż nie jest to jedyna przyczyna, dla której brak było podstaw do ustalenia, że

stan posiadania samoistnego w dacie 4.11.1971r. jest inny niż ten, ustalony przez Sąd Rejonowy na podstawie trzech prawomocnych przywołanych już postanowień Sądu Rejonowego w Sandomierzu, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Wobec tego, na co już Sąd Okręgowy wskazał wyjaśniając bezpodstawność ostatniego z rozważnych zarzutów, nie znajduje żadnego usprawiedliwienia i ten oznaczony nr 7. Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 233 § 1 kpc, tj. nie było dowolnym ustalenie, że sporna nieruchomości nigdy nie była w samoistnym posiadaniu poprzedników prawnych pozwanego, tj. W. K., następnie A. i P. M., w tym na datę 4.11.1971r. Wbrew stanowisku skarżącego, to właśnie ustalenia Sądu Okręgowego w sprawie o zasiedzenie (w szczególności str. 8 uzasadnienia w sprawie II Ca 1316/16), korzystające z waloru prawomocności materialnej, a więc oznaczające stan związania nimi i w niniejszym postępowaniu, były dla Sądu Rejonowego podstawą do poczynienia ustaleń tożsamy, co do braku posiadania samoistnego przez te osoby co do przedmiotowych części działek. Ekspozycja przez skarżącego twierdzeń A. M. – w sprawie I Ns 63/08 - o objęciu w posiadanie samoistne działek (...) już w 1970r. nie ma nic wspólnego z odpowiedzią na pytanie o posiadanie samoistne działek sąsiednich, a więc i tych ich części, które były przedmiotem niniejszego postępowania.

Zarzut naruszenie przepisu art. 316 § 1 kpc nie znajduje także uzasadnienia. Nie było żadnych podstaw do ponownego otwierania rozprawy, tylko dlatego, że w wyniku orzeczenia WSA w Kielcach w dalszym ciągu toczyło się administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe. Kwestia relacji tego postępowania do niniejszego postępowania została już dostatecznie wyjaśniona przez Sąd Okręgowy. Z kolei z treści uzasadnienia orzeczenia WSA wynika tylko tyle, że brak jest podstaw do umorzenia postępowania administracyjnego w sprawie o rozgraniczenie, bo samo zawiązanie sprawy przed sądem powszechnym o wydanie nieruchomości lub jej części nie rodzi jeszcze podstawy do umorzenia postępowania administracyjnego w sprawie o rozgraniczenie. WSA zwrócił natomiast uwagę na dość istotny aspekt (także w kontekście realiów niniejszego postępowania, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia), a mianowicie, że przepis art. 36 u.p.g.k. nie oznacza, że sąd zawsze wypowie się w przedmiocie rozgraniczenia, bo wskazuje on tylko właściwość sądu w zakresie rozgraniczenia, jeżeli ustalenie przebiegu granicy jest potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy o własność, a o ile skorzysta z tego prawa, to dokona ustalenia przebiegu granic, czy też stwierdzi, że rozgraniczenia nie dokonuje, gdyż przebieg granicy wynika z zachowanej dokumentacji.

Zarzut nr 2 – chociaż odwołuje się do naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 222 § 1 kpc w zw. z art. 153 kc oraz art. 36 u.p.g.k.), to w istocie eksponuje pogląd o dopuszczalności ponownego ustalania granic nieruchomości podlegających uwłaszczeniu, w tych przypadkach, w których nabycie własności nieruchomości z mocy prawa z dniem 4.11.1971r. zostało stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu, a nie tylko decyzją administracyjną. Nie jest to pogląd prawidłowy, o ile skarżący podejmuje próbę zrównania w skutkach i konsekwencjach - dla zidentyfikowania przestrzennego zakresu tak nabytego prawa własności – ostatecznej decyzji administracyjnej (...) i prawomocnego postanowienia sądu. W przypadku decyzji administracyjnych dotychczas ukształtowane orzecznictwo jednoznacznie potwierdza tezę, że (...) stwierdzają jedynie nabycie z mocy prawa własności nieruchomości rolnej, co nie oznacza, że jest to w takich granicach, na jakie wskazują granice ewidencyjne nieruchomości wskazanej w (...). Dlatego udzielenie odpowiedzi na pytanie o zakres przestrzenny tak nabytego prawa własności do nieruchomości rolnej (stwierdzonego (...)) wymaga ustalenia stanu samoistnego jej posiadania w dacie 4.11.1971r. Ten pogląd nie odnosi się do nabycia prawa własności nieruchomości rolnej z dniem 4.11.1971r. stwierdzonego już prawomocnym postanowieniem sądu. Trafnie Sąd Rejonowy odwołuje się do postanowienia SN z dnia 5.03.2003r., III CKN 1074/00, które sprowadza się do konkluzji, że prawomocne postanowienie sądu stwierdzające nabycie prawa własności nieruchomości rolnej z dniem 4.11.1971r. stanowi jedyny dowód tego nabycia, także w aspekcie przestrzennym. W konsekwencji tego, tak stwierdzone nabycie całości, czy części nieruchomości wyklucza, by nabyła ją inna osoba. Do czasu kiedy prawomocne postanowienie nie zostanie wzruszone, nikt inny nie może nabyć w ten sam sposób tej samej nieruchomości. Zeznania świadków także nie mogą być przeciwstawione skutkom tej prawomocności. To orzeczenie SN, które przywołuje skarżący (z dnia 23.06.1978r., IV CR 268/78), nie może potwierdzać tezy o niedopuszczalności ponownego badania zakresu przestrzennego prawa własności, którego nabycie stwierdza prawomocne postanowienie sądu, ba zapadło na gruncie stanu faktycznego, w czasie, w którym postępowanie „uwłaszczeniowe” należało jedynie

do drogi administracyjnej, a nie sądowej. Zatem nie można rozciągać „automatycznie” tego, co dotyczy decyzji ostatecznych administracyjnych na prawomocne postanowienia sądu. Przywołane przez skarżącego postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 22.10.2014r., III Ca 541/14 wniosku tego zmienić nie może. Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę, nie podziela tak wyrażonego stanowiska. Brak jest bowiem jakichkolwiek argumentów jurydycznych dla uzależnienia przypisania prawomocnemu postanowieniu sądu - stwierdzającemu nabycie z mocy prawa z dniem 4.11.1971r. nieruchomości rolnej w jej granicach opisanych z odwołaniem się do stanu ewidencji gruntów (co istotne istniejącego od lat 60 ubiegłego wieku, a więc i w tej dacie) -waloru prawomocności materialnej, od tego, w jaki sposób było prowadzone postępowanie dowodowe poprzedzające wydanie takiego postanowienia. Do tego w istocie zmierza sens poglądu wyrażonego w w/w postanowieniu SO w Nowym Sączu, o ile wskazuje on na zagadnienie każdorazowego przeprowadzenia pomiarów w celu ustalenia zgodności stanu ewidencji gruntów ze stanem faktycznego posiadania. Jest to zdecydowanie zawężone postrzeganie podstaw, ale i efektów postępowania przed sądem powszechnym, zmierzającego do ustalenia podstawy faktycznej każdego rozstrzygnięcia. Przecież niejednokrotnie ustalenie podstawy faktycznej orzeczenia jest rezultatem niesporności faktów bądź ich przyznania. Dlatego wykluczanie takich możliwości wykazywania owych faktów, w sprawach o uregulowanie prawa własności nieruchomości rolnych, pozostaje nieuprawnione. Nie można w związku z tym tracić z pola widzenia i tego spostrzeżenia Sądu Rejonowego trafnie wyeksponowanego za Sądem Okręgowym w sprawie o zasiedzenie, że przecież w obu toczących się postępowaniach „uwłaszczeniowych” poprzednicy prawni pozwanego (babka i matka) nie kwestionowali przedstawionego przez wnioskodawców zakresu przestrzennego posiadania samoistnego nieruchomości będących przedmiotem tamtych wniosków i to w nawiązaniu do map, ujawnionych na nich działek i ich powierzchni. W tym miejscu warto podkreślić i to, że dla przypisania waloru prawomocności materialnej (w znaczeniu już wyjaśnionym) – wszystkim trzem w/w już postanowieniom Sądu Rejonowego w Sandomierzu w sprawach o uregulowanie prawa własności do nieruchomości rolnych, nie jest przeszkodą odmienny krąg podmiotowy tamtych postępowań i tego obecnego. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie dostatecznie utrwalony pozostaje pogląd, co do tego, że sytuacja następcy prawnego jest objęta prawomocnością materialną orzeczenia wydanego w sprawie z udziałem jego poprzedników prawnych (p. m.in. orzeczenie SN z dnia 30 października 1952 r., C 1253/52, OSN 1953, nr 3, poz. 89; P. Grzegorzczak, Komentarz do art. 365 i 366 kpc [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 2. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2016 oraz powołane tam orzecznictwo). Taka sytuacja niewątpliwie zachodzi i w niniejszym postępowaniu, biorąc pod uwagę to, że w postępowaniach uwłaszczeniowych brali udział poprzednicy prawni obecnych stron postępowania.

Reasumując, niejako z dwóch niezależnych od siebie przyczyn w postaci skutków prawomocności materialnej prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego wniosek o zasiedzenie, jak i prawomocnych postanowień w sprawach o uregulowanie prawa własności do nieruchomości rolnych, nie tylko nie było podstaw do dokonania odmiennych ustaleń co do stanu posiadania samoistnego na dzień 4.11.1971r., ale ich czynienie było wprost niedopuszczalne. Sąd Rejonowy, jak i Sąd Okręgowy był związany w tym zakresie tym, co wynikało z tych prawomocnych postanowień – w aspekcie efektu ich prawomocności materialnej. Innymi słowy zakres przestrzenny prawa własności powódki do działek o nr ew. (...) i (...) – w stosunku do ich granicy z działką o nr ew. (...) (własność pozwanego) jest taki, jaki wynika wprost ze stanu ujawnionego w ewidencji gruntów, co potwierdziła opinia biegłego geodety T. K. (1), zarówno w postępowaniu w sprawie o zasiedzenie, jak i w niniejszym postępowaniu. Skarżący nie zwalczał jej wartości dowodowej, bo ograniczył się jedynie do zarzutu pominięcia dowodu z opinii uzupełniającej, co jak już zostało wyjaśnione nie mogło mieć znaczenia w sytuacji kiedy pozwany nie tylko nie wykazał, ale nawet nie mógł już wykazać, że stan posiadania samoistnego w dacie 4.11.1971r. był inny niż ten odzwierciedlony w ewidencji gruntów.

Z tych wszystkich przyczyn należało dojść do wniosku, że pozwany nie zdołał wzruszyć prawidłowości podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. To oznacza, że Sąd Rejonowy, odnosząc ją do treści art. 222 § 1 kc, dokonał prawidłowej prawnomaterialnej jej oceny, skoro doszedł do konkluzji, że powództwo o wydanie dokładnie zidentyfikowanych i opisanych części nieruchomości (będących własnością powódki), jest zasadne. Sąd Okręgowy tę ocenę podzielił i przyjął za własną. To oznacza, że nie znalazły żadnego usprawiedliwienia także i zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji. Stwierdzenie to dotyczy także zarzutu naruszenia art. 36 u.p.g.k. w zw. z art. 153 kc. Jak już zostało wyjaśnione, dokonanie rozgraniczenia w procesie o wydanie części nieruchomości,

w przypadku uwzględnienia takiego powództwa, co do zasady jest uprawnieniem sądu. Takie rozgraniczenie ma charakter wtórny w stosunku do rozstrzygnięcia w zakresie samego powództwa windykacyjnego. To uprawnienie nie oznacza każdorazowej powinności, na co trafnie zwrócił także uwagę WSA w Kielcach w uzasadnieniu w/ w już wyroku z dnia 2.09.2020r., (...) SA/Ke 530/20. Taki obowiązek aktualizuje się jedynie wówczas, „jeżeli ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy”, co wprost wynika z art. 36 u.p.g.k. Pojawia się pytanie, czy w sytuacji, kiedy wynikający z określonego tytułu własności zakres przestrzenny prawa własności do nieruchomości, której część ma być przedmiotem wydania (wobec istnienia podstaw do uwzględnienia powództwa windykacyjnego), a także wynikający z określonego tytułu własności zakres przestrzenny prawa własności nieruchomości sąsiedniej (będącej własnością pozwanego), pozostają odzwierciedlone w sposób czytelny i nie budzący żadnych obiektywnie pojmowanych wątpliwości w ewidencji gruntów, innymi słowy granica ewidencyjna jest tak rozumianą granicą prawa własności, sąd, orzekając o wydaniu części nieruchomości powinien zamieścić w sentencji wyroku orzeczenie o rozgraniczeniu. Na tak postawione pytanie należało udzielić odpowiedzi negatywnej, albowiem dla rozstrzygnięcia o wydaniu części nieruchomości – zidentyfikowanej na podstawie czytelnie i prawidłowo ujawnionych w ewidencji gruntów jej granicach – obiektywnie rzecz pojmując nie jest to potrzebne. Zamieszczenie w sentencji wyroku takiego rozgraniczenia oznaczałoby jedynie powtórzenie jednoznacznego w tym zakresie zapisu w ewidencji gruntów. Pojawia się kolejne pytanie, kiedy w takim razie powinność sądu o jakiej mowa w art. 36 u.p.g.k. znajduje uzasadnienie. Jest tak we wszystkich sytuacjach, kiedy przy rozpoznawaniu sprawy – bez wątplenia o wydanie części nieruchomości będącej własnością powoda, okaże się, że granica ujawniona w ewidencji z takich, czy innych przyczyn nie odzwierciedla (albo nie czyni tego dokładnie) przestrzennego zakresu prawa własności. Przykładowo konieczność zamieszczenia orzeczenia o rozgraniczeniu w sentencji orzeczenia uwzględniającego powództwo windykacyjne jest konsekwencją ustalenia innego niż odzwierciedlony w (...) stanu posiadania samoistnego w dacie 4.11.1971r., pozostaje efektem uwzględnienia zarzutu zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, czy wreszcie rezultatem tego, że stan ujawniony w ewidencji gruntów jest niezgodny z materiałem źródłowym służącym jej założeniu, bądź w ogóle nie da się odtworzyć i powstaje problem nie tylko identyfikacji, ale i dokonania opisu zakresu przestrzennego prawa własności do nieruchomości – odmiennego w stosunku do tego ujawnionego (wadliwie) w ewidencji gruntów. Żadna z tego rodzaju sytuacji nie zachodziła w niniejszym postępowaniu. Z tych względów Sąd Rejonowy nie dokonując rozgraniczenia w zaskarżonym wyroku, nie naruszył art. 36 u.p.g.k. w zw. z art. 153 kc.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc, uprzednio dokonując sprostowania oczywistej (także w świetle opisu na mapie – k. 356) omyłki pisarskiej w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku (art. 350 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 kpc oraz w § 5 pkt. 5 i § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. (Dz.U.2015.1800 z p.zm.).

SSR(del.) Monika Wrona-Zawada SSO Mariusz Broda SSO Cezary Klepacz

(...)

(...)